

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/95498,Wszyscy-chrzesniacy-Boleslawa-Bieruta.html>



ARTYKUŁ

Wszyscy chrześniacy Bolesława Bieruta

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: JUSTYNA DUDEK 03.10.2022

Komunizm jako doktryna o założeniach materialistycznych nosił w sobie pierwiastek antyreligijny. Traktował religię jako rodzaj ideologii, która utrzymywała stosunki społeczne, tymczasem komuniści chcieli je za wszelką cenę zmienić. Religię jednak wykorzystywano instrumentalnie.

W latach czterdziestych Bierut, jako ateista, uczestniczył w wielu uroczystościach patriotycznych, którym z reguły towarzyszyły nabożeństwa. Nie przeszkadzało mu też przez lata, jako głowie państwa, przyjmować godność ojca chrzestnego ponad tysiąca dzieci w Polsce. Nie zmieniało tego faktu zaostrenie w 1948 r. kursu wobec Kościoła katolickiego.

Postać Bieruta otaczał kult budowany systematycznie od 1944 r., którego ostatnim akordem był jego pogrzeb w 1956 r. Sam też konsekwentnie uczestniczył w kreacji swojego wizerunku.

Bolesław Bierut, jako przewodniczący/prezydent Krajowej Rady Narodowej, później zaś prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, kontynuował tradycję zapoczątkowaną w 1926 r. przez prezydenta Ignacego Mościckiego. W ciągu trzynastu lat swojej prezydentury Mościcki został chrzestnym blisko 900 chłopców¹. Bierut, który pełnił wspomnianą funkcję przez ponad 7 lat, przyjmował tę godność ponad 1400 razy². Czy oznaczało to, że Bolesław Bierut zdobył większą popularność niż Prezydent Mościcki? Postać Bieruta otaczał kult budowany systematycznie od 1944 r., którego ostatnim akordem był jego pogrzeb w 1956 r. Sam też konsekwentnie uczestniczył w kreacji swojego wizerunku. Spotykał się ze zwykłymi ludźmi. Fotografował się z robotnikami, dziećmi. Był uprzejmy i sprawiał wrażenie, że interesuje się sprawami prostych ludzi – „wysłuchiwał ich bez okazywania zniecierpliwienia”³. W relacjach z kobietami był szarmancki, a nawet ujmujący⁴. Po wydarzeniach 1956 r. znalazł się zaś w „historycznym niebycie”.



Szczecin, 1946 r. Bolesław Bierut
klęczy podczas mszy na Wałach
Chrobrego

Chrześniacy

Prezydent Ignacy Mościcki zamierzał wspierać politykę prorodzinną państwa. Z byciem chrześniakiem Prezydenta wiązał się szereg przywilejów dla dziecka. Otrzymywał oprocentowaną książeczkę oszczędnościową z wkładem w wysokości 50 zł. Mógł bezpłatnie uczyć się w kraju i zagranicą, korzystał z darmowej komunikacji i opieki zdrowotnej. Zostawał nim dopiero siódmy syn w polskiej rodzinie. Wyszukiwaniem kandydatów zajmowali się urzędnicy Kancelarii Prezydenta oraz lokalnej administracji.

Wprowadzenie książeczki oszczędnościowej spowodowało zmniejszenie liczby wydawanych zgód, co warunkowały możliwości finansowe.

Po wojnie, podobnie jak przed 1939 r., rodzice musieli posiadać polskie obywatelstwo, a także nieposzlakowaną opinię. Wprowadzono jednak pewne modyfikację. Chrześniakiem zostawało nie tylko siódme dziecko w rodzinie ale też dalsze, bez względu na płeć. W praktyce przeważali jednak chłopcy. Niektórzy otrzymywali po ojcu chrzestnym imię. Status chrześniaka Bieruta nie wiązał się już jednak z takimi przywilejami, jak przed wojną. Zresztą, z założenia nowa władza obiecywała bezpłatną naukę i szereg innych przywilejów dostępnych dla wszystkich. Początkowo chrześniacy Bieruta otrzymywali jedynie dziecięcą wyprawkę. Składały się na nią pieluszki, beciki, kaftaniki, koszulki, czepki. Gdy dziecko przekroczyło wiek niemowlęcy, otrzymywało materiał na ubranka. Z tej formy obdarowania skorzystał 573 chrześniaków. W 1947 r. doprecyzowano, że chrześniakiem może zostać tylko dziecko do 6 miesiąca życia.

Bolesław Bierut nigdy nie pojawiał się na uroczystościach. Reprezentowali go zazwyczaj starostowie albo wojewodowie.



**Belweder, 1951 r. Urodziny
Bolesława Bieruta (domena
publiczna)**

Książeczka z Bierutem

W 1948 r. wprowadzono kolejną modyfikację, nawiązującą do przedwojennych zasad. Zgodnie z sugestią Wacława Konderskiego, ówczesnego prezesa Pocztovej Kasy Oszczędnościowej (PKO), zdecydowano, że prezentem ojca chrzestnego dla dzieci będzie książeczka oszczędnościowa z wkładem 10 tys. złotych. Konderski sugerował, że ten gest głowy państwa spopularyzuje ideę oszczędzania. Począwszy od 1 sierpnia 1948 r. każde dziecko dostawało książeczkę oszczędnościową z takim wkładem, od którego w ciągu 5 lat, w rocznicę powstania PKWN 22 lipca, naliczano 10 procentowe premie. Ponadto chrześniak otrzymywał wkład w wysokości 100 zł, przeznaczony na kształcenie i wpłacany przez PKO. Te pieniądze można było wybrać dopiero po 7 latach od pierwszej wpłaty, chyba że dziecko wcześniej rozpoczęło kształcenie. Książeczka oszczędnościowa zawierała portret Bolesława Bieruta i hasło

„Buduj przyszłość na pracy, wiedzy i miłości dla swego Narodu”.

Takie książeczki do 1 sierpnia 1952 r. otrzymało łącznie 895 chrześniaków.



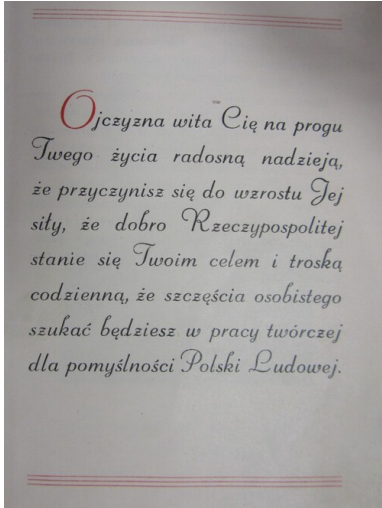
Ze zbiorów Archiwum Akt Nowych

Wprowadzenie książeczki oszczędnościowej spowodowało zmniejszenie liczby wydawanych zgód, co warunkowały możliwości finansowe. W 1948 r. do Kancelarii Cywilnej Prezydenta i Rady Państwa, wpływało miesięcznie około trzydzieści kilka próśb. I ten rok był rekordowy pod względem liczby chrześniaków. Bierut zgodził się wówczas zostać ojcem chrzestnym 380 dzieci.

Mało kto uświadamia sobie, że w PRL żyło niemal półtora tysiąca obywateli, dla których „Budowniczy Polski Ludowej”, jak zwykło się pisać o Bierucie, był ojcem chrzestnym.

Początkowo nie prowadzono dokładnej ewidencji chrześniaków. W 1945 r. wiadomo tylko o pięciu przypadkach, ale w 1946 r. było ich już 59. Przełomowy okazał się pod tym względem rok 1947 r. (271), gdy po sfałszowanych wyborach komuniści przejęli władzę, a działania propagandowe wokół kultu Bieruta wchodziły w kolejną fazę⁵. Wszystko skończyło się, gdy Bolesław Bierut przestał pełnić funkcję prezydenta w 1952 r., w związku z wejściem w życie konstytucji PRL.

Można powiedzieć, że temat chrześniaków Bolesława Bieruta to nic innego jak ciekawostka historyczna. Wszakże mało kto uświadamia sobie, że w PRL żyło niemal półtora tysiąca obywateli, dla których „Budowniczy Polski Ludowej”, jak zwykło się pisać o Bierucie, był ojcem chrzestnym. Niewątpliwie zjawisko to służyło legitymizacji ówczesnej władzy.



Ze zbiorów Archiwum Akt Nowych

Czy ten element biografii chrześniaków w jakiś sposób wpłynął na ich późniejsze życie? Czy z tego tytułu czerpali jakieś korzyści? Czy wprost przeciwnie? Kim były rodziny chrześniaków? Czy wśród chrześniaków byli tylko katolicy? Te pytania pozostają na razie bez odpowiedzi. Po dojściu w 1956 r. do władzy Gomułki odniesienia do postaci Bieruta były sporadyczne, a jego postać znalazła się na marginesie historii. W latach siedemdziesiątych, za rządów Edwarda Gierka, próbowano jeszcze wrócić do kreowania dobrego wizerunku Bieruta. Ale po przełomie 1989 r. na dobre zniknął z przestrzeni publicznej. Pozostał na kartach współczesnej historii jako bohater negatywny, symbol stalinizmu i ówczesnych represji.



Bolesław Bierut czytający

Trybunę Ludu (fot. PAP)

¹ <https://www.rp.pl/artykul/217245-Chrzesniacy-prezydenta-Moscickiego.html> (dostęp 31.01.2022).

² AAN, Kancelaria Cywilna Prezydenta RP 1945-1952, sygn. 984, Notatka dot. chrześniaków Prezydenta RP kierownika Kancelarii Tajnej i Archiwum, Warszawa, 15 VI 1978 r., k. 1; AAN, Kancelaria Cywilna Prezydenta RP 1945-1952, sygn. 985, Ewidencja chrześniaków Prezydenta RP 1945-1947, k. 1-129.

³ A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994, s. 51.

⁴ J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczët pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 66.

⁵ M. Zaremba, *Drugi stopień drabiny. Kult pierwszych sekretarzy w Polsce* [w:] RPL. *Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 43.

COFNIJ SIĘ